

Obrazy ciała

Tematyka 8. numeru „Tekstualiów” prowokuje do postawienia banalnego pytania: dlaczego to samo ciało człowieka okazuje się czym innym, kiedy staje się przedmiotem zainteresowania literatury, inspiracją dla sztuk pięknych, obiektem badań dyscyplin naukowych, takich jak biologia, medycyna, filozofia, socjologia, antropologia filozoficzna czy kulturowa? Odpowiedź wydaje się nieskomplikowana – ze względu na aspektowość ujęcia, odmienne metodologie i postępującą specjalizację. Natychmiast jednak pojawia się wątpliwość, czy dzięki prostej operacji zsumowania tych aspektów uzyskujemy przejrzysty obraz całości? Kłopot w tym, że nie zawsze. Być może ten stan rzeczy wynika ze zróżnicowania funkcji, jakie pełnią poszczególne sztuki, czy zadań realizowanych przez wymienione dyscypliny. Zainteresowania biologii, koncentrującej się na badaniu życia, wykraczają poza to, co związane wyłącznie z ludzkim ciałem – zajmuje się ona również innymi organizmami żywymi. Medycyna, by tak rzec, skupiła się na dążeniu do spełnienia odwiecznych marzeń człowieka o zdrowiu, wiecznej młodości, wreszcie nieśmiertelności. Socjologia początkowo obojętna na uznawane za element natury ciało, w końcu także zaczęła przyglądać się społecznym uwarunkowaniom ludzkiej cielesności, badać ją i ujmować jako społeczno-kulturowy konstrukt. Z kolei antropologia kulturowa punktem odniesienia dla refleksji na temat ciała człowieka uczyniła ogólny model kultury, z której ów człowiek wywodzi się i w której egzystuje. Natomiast antropologia filozoficzna pytanie o ciało podporządkowała dążeniu do wyjaśnienia natury człowieka i zrozumienia jego miejsca w przyrodzie i społeczeństwie.

W świetle różnorodności podejść pewne wydaje się jedynie to, że doznanie ciała musi wyzwalać jakiś pierwotny niepokój, skoro pobudza do aktywności na tyłu polach działalności zarówno empirycznej, jak i tej wyrażanej za

pośrednictwem licznych dyskursów, które nawet wtedy, gdy wspierają się na niemożliwych do uzgodnienia założeniach, zaświadcniają o ważności zagadnienia.

Istotność problematyki cielesności dla filozofii wydaje się trudna do zakwestionowania. Sposób ujęcia i wartościowania materii stawał się niejednokrotnie nie tylko wyrazistym znakiem wyborów światopoglądowych, lecz także odgrywał decydującą rolę w procesie wyodrębniania filozoficznych stanowisk, identyfikacji szkół czy kierunków, by wspomnieć tylko o przeciwstawieniu empiryzmu, a zwłaszcza sensualizmu racjonalizmowi czy opozycji materializmu względem idealizmu ontologicznego, przyjmującego założenie wtórności świata materialnego wobec świata idei. Powody ważkości tej kategorii dla filozofii wyjaśnia Monika Bakke w rozmowie publikowanej w numerze.

Doniosłość tytułowego zagadnienia dla literatury wydaje się nie mniejsza, choć przez literaturoznawstwo została być może słabiej rozpoznana. Sposób rozumienia czy prezentacji motywów ciała nie stanowił tu bowiem podstawowego kryterium przesądzającego o podziale twórczości literackiej na epoki czy prądy. Nie oznacza to jednak, że nie odcisnął swojego piętna na poszczególnych estetykach i poetykach – dla przykładu – to, co cielesne, materialne przedstawiane inaczej było w tekstach groteskowych, odmiennie w ekspresjonistycznych, jeszcze inaczej w realistycznych. Można postawić kilka wstępnych hipotez wyjaśniających przyczyny obecności wspomnianej problematyki w literaturze. Po pierwsze, ciało wprowadza człowieka w doznania graniczne (związane między innymi z narodzinami, dojrzewaniem, starzeniem się, śmiercią), określające kształt i jakość jego egzystencji. Doznania te dają się określić mianem początku, są synonimami momentów przejścia, wreszcie znakami końca. Po drugie, cielesność umożliwia postrzeganie, jest warunkiem percepcji, zapoczątkowuje wysiłek poznawczy. Po trzecie, jawi się jako źródło bólu i przyjemności, skłania do zadawania pytań o własną kondycję,

sens istnienia, swoje miejsce w świecie. Po czwarte wreszcie, zapośrednicza relację z Innym, łączy i dzieli. Łączy poprzez wprowadzenie człowieka w krąg przeżyć wspólnotowych, preindywidualnych, dzieli, ponieważ staje się komponentem tożsamości jednostki, odróżnia, indywidualizuje. Literatura próbuje zdać sprawę z komplementarności tych doświadczeń. Przetwarzając je twórczo, dąży do ich rozpoznania, opisanie, wyrażenia. W rozważaniach na temat problematyki cielesności rola literatury wydaje się szczególna. Poszukuje ona obrazu całości, otwiera się na wpływy wszystkich wymienionych dyscyplin, pomimo świadomości, że specyficznych dla nich dylematów z pewnością nie zdoła rozstrzygnąć w sposób ostateczny.